Nr 308. Kraków, Niedziela 10 Lipca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei, i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obchód grunwaldzki.

Strona muzyczna obchodu.

Podczas uroczystej mszy św. w kościele N. Maryi Panny w piątek 15 b. m., którą odprawi ks. infułat Krzemieński, a kazanie wygłosi ks. biskup Bandurski — chór Tow. muzycznego odśpiewa szereg pieśni. Przed rozpoczęciem mszy św. dyr. Nowowiejski odegra improwizacyę na temat „Bogarodzica“, poczem podczas mszy odśpiewa chór mszę „Papae Marcelli“ Palestriny na chór sześciogłosowy, śpiew gregoryański podług „Motu proprio“ wykona ks. Rudolf Nowowiejski ze Lwowa, następnie chór z tow. orkiestry odśpiewa hymn „Ufajcie“ Nowowiejskiego, na „Ofertorium“ zaś „Bogarodzica“ podług najstarszych rękopisów według wydania Aleksandra Polińskiego. Nadmienić należy, że pieśń tę wykona chór po raz pierwszy w stylu gregoryańskim. Na zakończenie chór i publiczność odśpiewa „Serdeczna Matko“ z akompaniamentem organów i orkiestry.

Przy pomniku przed odsłonięciem złączone chóry z wszystkich dzielnic polskich odśpiewają „Bogarodzica“, po odsłonięciu zaś „Hasło grunwaldzkie“ Nowowiejskiego z tow. orkiestry na 4 głosy. Na zakończenie odśpiewa chór i publiczność unisono z akompaniamentem orkiestry „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Chórami i muzyką dyrygować będzie znany kompozytor Feliks Nowowiejski, dyrektor Tow. muzycznego.

Dyrygent chóru „Sokoła“ prof. Stan. Bursa wzywa druhów śpiewaków na próby, które od poniedziałku odbywać się będą codziennie aż do zlotu, o godz. pół do 9, w górnej szatni „Sokoła“. Chór sokoli odśpiewa szereg pieśni sokolich oraz hymnów słowiańskich podczas przyjęcia gości. Druhowie, nie jawiący się na ostatnich trzech próbach, nie będą mogli być dopuszczeni do udziału w chórach. Ze względu na gości Słowian, których hymny należałoby wykonać w zwiększonym komplecie, zaprasza dyrygent do współudziału śpiewaków i przyjaciół muzycznych na próbę poniedziałkową. — Próba generalna hymnów odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., w górnej szatni, wspólnie z chórami sokolemi, przybyłemi na uroczystość, zaś próba z pieśni religijnych i „Bogarodzicy“ w sobotę, na boisku.

Kuchnia polowa.

Kraj. komitet Grunwaldzki, zastanawiając się nad kwestyą aprowizacyi tłumów, przybywających na Zjazd Grunwaldzki do Krakowa, postanowił na wniosek Akad. Koła T. S. L. w Krakowie urządzić dla tych tysięcznych tłumów kuchnię polową. Kuchnia ta umieszczona w dużym prowizorycznym budynku przy ulicy Żabiej pomieścić zdoła około 500 osób jednorazowo, tak, że przez 3 godziny przesunąć się przez nią może 5000 osób. Koszta całodziennego utrzymania wyniosą 1·30 K (śniadanie 20 hal., obiad 70 hal., kolacya 40 hal.). Ponieważ liczba 5000 osób będzie zapewne cząstką tylko zgłaszających się do kuchni, koniecznemi są jak najszybsze zgłoszenia liczby osób, chcących z tej kuchni korzystać, do komitetu pod adresem: Akad. Koło T. S. L. Sekcya aprowizacyi, ul. Jabłonowskich 10. Stałe dyżury 11—12 rano. Zamówienia ostatecznie muszą być zadatkowane w wysokości 50%. Koło Akad. T. S. L., któremu komitet Grunwaldzki cały zarząd kuchnią polecił, tylko w tym wypadku może brać na się zupełną odpowiedzialność, jeżeli zamówienia i zgłoszenia nadejdą w odpowiednim czasie.

Informacye dla chcących nabyć bilety na uroczystości grunwaldzkie.

Bilety na odsłonięcie pomnika Jagiełły w dniu 15 b. m., do teatru miejskiego na uroczyste przedstawienie grunwaldzkie „Konrada Wallenroda“ w dniu 15 b. m. i bilety do kościoła N. P. Maryi na nabożeństwo w dniu 15 b. m. zamawiać można w magistracie (wydział IV, plac WW. Świętych l. 6) od godz. 10 do 11 przed południem i od 4 do 5 po południu. — Sprzedaż i wydawanie biletów rozpocznie się we wtorek, 12 b. m., w tem samem biurze i o tej samej porze. Natomiast bilety na zlot Sokołów kupować można w gmachu „Sokoła“, ulica Wolska l. 27, od godz. 9 do 12 i od 3 do 9 wieczorem.

Pokup biletów na uroczystości jest ogromny, dlatego należy się spieszyć z zamawianiem i kupowaniem, bo liczba ich jest ograniczona i wkrótce może ich zabraknąć.

Rodacy z Ameryki. Na obchód grunwaldzki przybył z Ameryki do Krakowa, oprócz poprzednio wymienionych delegatów, p. Jakób Dardas z Bay City w stanie Michigan, jako delegat parafii św. Stanisława Kostki.

Kwestya kreteńska.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Ultimatum mocarstw.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Z powodu niepewnej sytuacyi konsulowie mocarstw opiekuńczych wręczyli Venicelosowi notę z oświadczeniem, że jeżeli do poniedziałku południa deputowani muzułm. nie zostaną dopuszczeni do Izby bez złożenia przysięgi wówczas wojska mocarstw natychmiast wysiądą na ląd, aby obsadzić porty i zająć dochody cłowe.

Kreteńskie zgromadzenie narodowe.

Kanea. Biuro Reutera donosi: Rządowi udało się wczoraj po południu zebrać na posiedzenie zgromadzenia narodowego ze 114 członków 59, z których 55 głosowało za dopuszczeniem deputowanych muzułmańskich do obrad, poczem zgromadzenie odroczyło się na 4 miesiące.

Kongres słowiański w Sofii.

(Telegr. ag. bułg.).

Sofia. Wczoraj przed południem zebrały się sekcye kulturna i ekonomiczna kongresu słowiańskiego na narady. Powzięto uchwałę w sprawie zwołania ogólnego naukowego kongresu dla spraw slawistyki, który ma się zebrać w Pradze, dalej w sprawie utrzymywania wzajemnych stosunków między akademiami słowiańskiemi i towarzystwami naukowemi, w sprawie wydania słowiańskiej antologii, w sprawie nawiązania ścisłych stosunków między teatrami, między innemi przez utworzenie słow. agencyi teatralnej; wreszcie przyjęto wniosek o założenie ogólnego słowiańskiego związku turystycznego. Dziś będą rezolucye te przedłożone kongresowi.

Sekcya gospodarcza uchwaliła wniosek w sprawie urządzenia ogólno-słowiańskiej wystawy sztuki i przemysłu i uroczystości muzycznych w r. 1913 w Pradze. Dalej uchwalono wnioski w sprawie popierania przemysłu i handlu w krajach słowiańskich.

W sekcyi kulturnej na wniosek Stachowicza i Pogodina uchwalono wysłać depesze gratulacyjne do komitetu dla uroczystości grunwaldzkich w Krakowie.

Na tem samem posiedzeniu oświadczył Bobczew wobec Stachowicza, który wystąpił przeciw zachowaniu się komitetu organizacyjnego w Sofii w znanej sprawie uczestnictwa słowiańskiego Tow. kulturalnego w Moskwie, że nie może temu protestowi zadośćuczynić.

Tołstoj wystosował do Bobczewa pismo z wyrażeniem najgorętszych sympatyj dla dzieła kongresu.

Sofia. Prof. Bechteriew omawiał na kongresie sprawę moralnego zbliżenia Słowian, wskazując, że jedność myśli jest często ważniejszą, niż jedność polityczna lub rasowa. Słowianie są moralnie rozdzieleni. Trzeba we wszystkich krajach słowiańskich stworzyć organizacye w celu zbliżenia na polu gospodarczem i literackiem. Rozwiązanie kwestyi słowiańskiej nastąpi na zasadach wzajemnej sprawiedliwości i podniesie ich znaczenie moralne. Nazwiska Komensky'ego, Mickiewicza, Tołstoja i innych są gwarancyą, że nowe hasło o zjednoczonych Słowianach będzie silne dla dobra przyszłych pokoleń.

Zlot Sokołów słowiańskich.

Sofia. Wczoraj przybyło tu 1700 Sokołów, między tymi 700 czeskich, 640 chorwackich, 150 serbskich z Serbii i 120 z Austro-Węgier, także wiele sokolic. Przybyli też bułgarscy „Junacy“ ze Skoplje. Ogólna ilość uczestników zlotu sokolego wynosi 4500 między tymi 2500 Junaków bułgarskich.

Sprawy wewnętrzne.

(Telegr. „N. Reformy“).

Możliwość rozwiązania Izby.

Praga. „Den“ donosi: Na konferencyi, jaką odbyli onegdaj przywódcy różnych stronnictw u bar. Bienertha, omawiano możliwość rozwiązania Izby posłów i rozpisania nowych wyborów. Gdyby nie okoliczność, że delegacye mają się zebrać, nowe wybory odbyłyby się w bardzo bliskim czasie.

Koło polskie i rząd.

Wiedeń. Prezydyum Koła polskiego było wczoraj u ministra skarbu i ministra Dulęby, poczem członkowie prezydyum rozjechali się z Wiednia. Następna konferencya prezydyum Koła z Bienerthem naznaczona jest na 20 sierpnia.

Obstrukcya Słoweńców.

Lublana. Pos. Gostincar oświadczył na zgromadzeniu wyborców, że w jesieni Słoweńcy dalej będą prowadzić obstrukcyę, jednak o wiele wytrwalej niż dotąd. Jego następna mowa będzie trwała co najmniej 24 godzin.

Sprawa Hraby.

Wiedeń. Sprawa Hraby przybiera coraz większe rozmiary. Wydział krajowy dolno-austryacki uchwalił wezwać Sejm do wyboru komisyi dla zbadania zarzutów, poczynionych poszczególnym posłom przez Hrabę.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się ostatnia Rada ministrów przed feryami; następne posiedzenie Rady ministrów odbędzie się 18 sierpnia, w dniu urodzin cesarza.

Wiedeń. Trybunał państwowy zajmował się wczoraj protestem wniesionym przez pos. Okuniewskiego przeciw wyborowi posła na Sejm w miejscowości Czatowce, gdzie przy wyborach kilkuset wyborców ruskich musiało na mrozie czekać do 6 rano, poczem odpowiedziano im, że wybory skończone i nie dopuszczono ich do głosowania. Trybunał uznał słuszność zażalenia.

Telegramy

z dnia 10 lipca.

Po zajściach w uniw. lwowskim.

Lwów. Wczoraj odbyła się w uniwersytecie komisya sądowa przy udziale rzeczoznawców wiedeńskich rusznikarzy Denka i Dorflera. Zbadano najszczegółowiej tę część korytarza, która była widownią zajść i stwierdzono bardzo wiele rysów od polan, zaś wszystkie ślady kul znalezione po stronie, gdzie stała młodzież polska i służący uniw., a ani jednego po przeciwnej stronie. Rusznikarze wiedeńscy potwierdzili zatem w zupełności wynik badań tut. rusznikarzy. Ze strony ruskiej podczas komisyi byli obecni: adw. dr Kos, dr Starosolski i dr Szukiewicz.

Jan Orth.

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, dworski urząd marszałkowski wdrożył postępowanie w sprawie uznania za zmarłego Jana Ortha.

Kanclerz a polityka antypolska.

Berlin. Kanclerz Bethmann-Hollweg odpowiedział na telegram „Ostmarkvereinu“ depeszą zawiadamiającą, że rząd prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę wobec Polaków.

Sprawa Sternberga.

Petersburg. Uważają za pewne, że austro-węgierski attache wojskowy hr. Spannochi stanowczo opuści tutejsze stanowisko z powodu sprawy bar. Sternberga.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 10 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu dyrektor Muzeum Narodowego dr Kopera zdał sprawę ze swej podróży do Paryża, dokąd upoważniony przez Radę udał się na licytacyę zbiorów hr. Mniszcha, celem zakupna dla Muzeum naszego obrazów. Dr Kopera nabył portret ks. biskupa Krasickiego, pendzla Piotra Kraffta za cenę 4640 franków. Referent wyraził żal, że najpiękniejszy z całej kolekcyi obraz Tocque'go, przedstawiający Stan. Augusta, przeszedł w inne ręce; pomimo tego, iż dzięki ofiarności prywatnej i gminy dyrektor Kopera licytował go do 22.000 franków, obraz nabył antykwarz za 22.500 franków. Wkońcu zawiadomił dr Kopera, że kilka obrazów z cennej kolekcyi hr. Mniszcha dzięki prywatnej anonimowej ofiarności dostanie się do Muzeum Narodowego. W ten sposób część przynajmniej tej prześlicznej kolekcyi uratowaną będzie dla polskich zbiorów.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem Rada uchwaliła na wniosek dr Kopery nabyć siodło po Stefanie Czarneckim za cenę 4500 rubli. Wydatek pokryty będzie z subwencyi rządowej 12.000 K, płatnej w trzech latach; na razie rzecz pokrytą będzie zaliczkowo.

Następnie zawiadomiono Radę, że emer. nauczycielka p. Szczudłowska z Wieliczki ofiarowała dla Muzeum Narodowego portret króla Stan. Augusta, prawdopodobnie pendzla Bacciarellego, darowany przez króla prymasowi Podoskiemu, oraz cały szereg sztychów.

Rada wśród oklasków uchwaliła wyrazić p. Szczudłowskiej najserdeczniejsze podziękowanie.

Zjazd T. S. L.

R. m. Gertler zgłosił wniosek nagły o udzielenie krak. Związkowi okręgowemu T. S. L. subwencyi 2500 K na przyjęcie uczestników Zjazdu T. S. L. Uchwalono.

Pomnik Kościuszki.

Z porządku dziennego r. mag. dr Zaczek imieniem sekcyi ekonomicznej przedstawił wnioski:

1) Utrzymuje się w mocy dawniejszą uchwałę Rady miasta, aby na pomnik Kościuszki przeznaczyć Rynek krakowski, mianowicie przestrzeń między Sukiennicami a ul. Szewską.

2) Uprasza się Radę artystyczną, aby wyraziła jak najspieszniejszą opinię co do szczegółów sytuacyjnych i podstawy pomnika.

R. m. Konopiński zaznacza, że 17 lat okrągło upływa od czasu, gdy Tow. im. Kościuszki dało inicyatywę budowy pomnika w Krakowie i tyle lat — od uchwały, mocą której Rada m. Krakowa przychyla się do prośby Tow. i zgadza się na ustawienie pomnika po zachodniej stronie Rynku między Sukiennicami a ul. Szewską. Projekt wykonał ś. p. prof. Marconi i zastosował go od samego początku do całego otoczenia na Rynku. Twórca zbadał topografię Rynku i mniej więcej w tem miejscu, gdzie projektuje się obecnie ustawienie pomnika, wyznaczył odpowiedni punkt. Po śmierci Marconiego podjął się dokończenia dzieła zięć zmarłego, zmarły onegdaj ś. p. Antoni Popiel i zadanie swoje znakomicie spełnił, komitet zaś dołożył wszelkich starań, aby budowa pomnika we wszystkich stadyach pozostawała pod artystycznym kierunkiem. Pomnikiem opiekowała się osobna komisya, do której należeli Juliusz i Wojciech Kossakowie, ś. p. Julian Zacharjewicz, Wład. Łoziński, ś. p. Teodor Talowski, Jan Styka, Rozwadowski, Dykas, Knaus, Wdowiszewski. Ich opinia dla pomnika była nadzwyczaj pochlebną, tak, że Rada miasta przyznała subwencyę 10.000 K na pomnik, zależną jedynie od tego, aby pomnik odlany został w kraju.

Dlatego komitet oddał pomnik krajowej firmie Dedrzeńskiego. Jak odlew wygląda, mieli sposobność stwierdzić członkowie tej Rady, którzy oddali pomnikowi jak największe pochwały.

Mowca stwierdza następnie, że wysokość składek na pomnik wyniosła 59.000 K; na wykończenie budowy postumentu pomnika potrzeba jeszcze około 50.000 koron. Cała wysokość pomnika wynosi 14·5 m., postumentu 8 m., konnej figury 5·80 m. Podstawa zajmuje około 150 metrów kwadratowych; szerokość jej 11, długość 14 metrów. Pomnik ten, okazały i wysoki, znakomicie wyda się na Rynku, aczkolwiek podniesiono przeciw temu w pewnych kołach — zarzuty.

Mowca przedstawia dalej, że za umieszczeniem pomnika na Rynku przemawiają zarówno względy narodowe, jak artystyczne.

Pierwszy — jest stwierdzony. Komitet powoływał najlepszych znawców. Sztuka polska przed laty 15 nie stała niżej, niż obecnie; a mimo to nikomu z wybitnych wówczas żyjących artystów (byli w komitecie) przez myśl nie przeszło, że pomnik Kościuszki oszpecić może Rynek. Dopiero dzisiaj, gdy sztuka polska wyżej nie stanęła, a tylko zmieniła swój styl i charakter, wytworzyła się pewna hipertrofia artystyczna, dzięki której każą nam widzieć piękno tam, gdzie ogół dopatrzeć się go nie może, a rugują się je stamtąd, gdzie ogół mieć je chce i gdzie je widzi. Twierdzono, że pomnik zniknie wobec Sukiennic i wieży Maryackiej. — Jestto nieuzasadnione; pomnik Mickiewicza nie zniknął. Pomnik Kościuszki, to kolos, który się znakomicie wyda na Rynku; nie ma zresztą miejsca lepszego. Za Rynkiem przemawia także fabuła artystyczna. Pomnik robiony tylko dla Rynku a twórca wyobrażał sobie, że wojska wracają z pod Racławic na ten Rynek, na którym Kościuszko składał przysięgę i tutaj wita je Kościuszko. Ten nimbus artystyczny zniknie wszędzie indziej.

Przemawiają dalej za Rynkiem względy narodowe. Dalecy od szowinizmu, strzedz się musimy pomijania względów i akcentów narodowych. Więc jeżeli wyłania się kwestya, gdzie w Polsce należy i gdzie można Kościuszce postawić pomnik, to oczywiście uczynić to można tylko tutaj, u nas w kraju. A jeśli w kraju, to przedewszystkiem w Krakowie, a jeśli w Krakowie, to nigdzie indziej, tylko na tym Rynku, na którym Kościuszko narodowi składał przysięgę i skąd poprowadził go do walki o niepodległość Ojczyzny.

Wyboru innego miejsca pod pomnik nie zrozumie lud nasz, nie zrozumie nie tylko naród polski, ale żaden inny naród, mający odczucie dla swoich bohaterów.

W przededniu rocznicy Grunwaldu, gdy w Krakowie uczcić ma Polska pamięć fundatora Jagiellońskiej Polski, oddać powinna Rada miasta najpoczestniejsze miejsce pod pomnik Tego, który naród, samodzielności państwowej już pozbawiony, uchronił od zatracenia godności własnej i znikczemnienia. (Oklaski).

R. m. Kosobucki w wymownych słowach poparł przedłożone wnioski.

W głosowaniu uchwalono je jednomyślnie. (Żywe oklaski).

Przyłączenie Płaszowa.

Po referacie dra Sikorskiego zatwierdzono układy między gminą m. Krakowa a gminą i obszarem dworskim w Płaszowie, co do przyłączenia tej gminy do Krakowa.

Dom Tow. walki z gruźlicą

Sekr. mag. p. Grzybała przedstawił następnie wniosek sekcyi ekonomicznej, aby Tow. walki z gruźlicą odstąpić grunt na rogu ul. Radziwiłłowskiej i Kopernika pod budowę domu Towarzystwa.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Bujwid, Dębicki, Gertler, Nowak Julian, Petelenz i inni, poczem przedłożone wnioski uchwalono.

Plany konkursowe Wielkiego Krakowa.

Następnie po referacie radcy budownictwa Kłeczka uchwalono wnioski sekcyi ekonomicznej, mianowicie, aby wydać plany konkursowe na regulacyę Wielkiego Krakowa i w tym celu przyznać redakcyi „Architekta“ subwencyę w kwocie 2000 koron na wydawnictwo tych planów i 500 koron na reprodukcyę dwóch planów Krakowa z r. 1883 i 1907 pod następującemi warunkami:

1) Wydawnictwo obejmie: a) wszystkie sytuacye l. 2880 z prac nagrodzonych I, II, II a i III b; b) widoki perspektywiczne, które redakcya uważać będzie za stosowne; c) plan Krakowa z r. 1783; d) plan Krakowa z r. 1907; e) plany podstawowe ze skali l. 2880; f) tekst, obejmujący program i opis planów, który mają wykonać autorzy projektów.

2) Redakcya dostarczy gminie miasta Krakowa 800 sztuk egzemplarzy numeru „Architekta“, w którym wydane będą plany konkursowe i opisy.

3) Zeszyty, dla gminy przeznaczone, będą mieć okładkę, na której tekst oznaczy zarząd miasta.

Nadto upoważnia się prezydyum miasta do pertraktowania z redakcyą „Architekta“ o wydrukowanie dwóch zakupionych przez gminę projektów, o ileby redakcya zgodziła się je reprodukować za niewielką kwotą oprócz przyznanej już sumy 2500 K.

Nabycie sikawki.

Uchwalono zakupić dla straży pożarnej sikawkę, trójcylindrową, systemu „Romula“ u firmy R. Czermack w Cieplicach za cenę wraz z przyborami 18.800 K, który to wydatek pokryć należy na rachunek pożyczki, zaciągnąć się mającej na inwestycye z powodu Wielkiego Krakowa.

Regulacya ulic w Dębnikach.

Uchwalono otworzyć ulicę Małą na Dębnikach (między ul. Ogrodową a ul. Sobieskiego w przedłużeniu istniejącej między ul. Podgórską a Ogrodową) i zatwierdzić linie regulacyjne i linię budowlaną od północy. Upoważniono magistrat do wdrożenia postępowania celem wykupna gruntu pod powyższą ulicę i przedłożenia wniosków w sprawie nakładu kosztów urządzenia tej ulicy. W dyskusyi zabierali głos r. m. Pająk, Nowak Stanisław, wiceprezydent Sareii.

Drobne sprawy.

Następnie uchwalono kilka wniosków w sprawie nabycia na rzecz gminy odsypisk lewobrzeżnych nad Wisłą w Bielanach i Przegorzałach i w sprawie podpisania kilku rewersów demolacyjnych na różne budynki w Prądniku Białym i Piaskach.

Na posiedzeniu tajnem

1) przeniesiono w stan spoczynku lekarza miejskiego dra Ignacego Schaittra (na własne żądanie), wyrażono mu uznanie za długoletnią służbę i nadano emeryturę VIII rangi;

2) przyjęto rezygnacyę z godności inspektora budownictwa miejskiego prof. Artura Romanowskiego;

3) usystemizowano pobory chemika miejskiego w IX klasie rangi i zamianowano chemikiem dra Włodzimierza Nowaka;

4) zamianowano lekarzem-bakteryologiem dra Romana Nitscha i przyznano mu IX rangę.

Na tem zakończono posiedzenie.

Opera lwowska.

(„Lohengrin“ Ryszarda Wagnera).

Najzagorzalsi przeciwnicy wielkiego mistrza z Bayreuthu muszą przyznać, że w muzyce jego jednak jest jakaś siła niezwykła, która wszystkich słuchaczów przejmuje imponująco, choć ich nieraz w wielkie zakłopotanie stawia, choć często jest według utartego wyrażenia „niezrozumiałą“. Jeśli uwzględnimy to tylko, że sama malowniczość historycznego libretta fantastycznością zabarwionego, jest niezwykle przyciągającym czynnikiem publiczność do teatru, nie będziemy się dziwić, że na wczorajszem przedstawieniu tak wielka była liczba ciekawych. Znaczyłoby to, że zaczynamy się nieco rehabilitować w kulcie dla Wagnera. Wykonanie było na ogół dość staranne i szczęśliwie do końca doprowadzone bez zwykłych rażących nieporozumień. Nawet zespoły choralne tak niezwykle trudne w tej operze dość gładko wymijały się z czyhającej ciągle złośliwej fatalności.

Największą uwagę z wykonawców skupił na sobie p. Mann, który kreował Lohengrina wczoraj po raz pierwszy. Do doskonałości w tej roli brakuje p. Mannowi przedewszystkiem warunków zewnętrznych, t. j. imponującej postawy i ruchów zaokrąglonych majestatycznie i szlachetnie, bez których rycerz św. Grala staje się automatem grzecznie odśpiewującym wszystkie nuty, albo niekiedy przebranym za rycerza urzędnikiem sądowym. Głosowo sprawił p. Mann miłą niespodziankę, bo aczkolwiek nie imponował blaskiem górnych nut, na ogół ujmował szlachetnością dźwięku całego głosu, jego wytrzymałością i dobrze wypracowanem frazowaniem.

Elzą, jak zawsze szlachetną w grze, a umiarkowaną i pełną dobrego smaku w śpiewie była p. Bohuss-Hellerowa, artystka bardzo sumienna, dziś zupełnie już zrównoważona. Ortrudę powierzono p. Kasprowiczowej, która umie się wywiązać z każdej partyi, choćby nawet jej siły przechodzącej chwalebnie. Doskonałym Telramundem był p. Szymański, który rolę tę zalicza do swych najlepszych, króla śpiewał bardzo sympatycznie p. Tarnawski, walcząc zwycięsko z wysokiem położeniem partyi, Herolda śpiewał p. Paszkowski.

B. W.

Kronika.

Kraków, niedziela 10 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Jana z Dukli, 7 Braci.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 44, zachód o godz. 7 m. 46 długość dnia godzin 16 min. 02.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, chwilowo opady, burzliwe wiatry, chłodno, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Baron Trenck“; wieczór: „Carmen“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): po południu: „Ułani księcia Józefa“; wieczór: „Wiedeńska krew“.

Walne zgromadzenie Stow. „Wzaj. pomoc“ o g. 10 przed południem w lokalu uniwers. ludowego.

Wiec ogrodników o g. 10 i pół przed południem w lokalu pod l. 18 przy ul. Szpitalnej.

Poświęcenie sztandaru czeladzi masarsko-rzeźniczej w kościele OO. Dominikanów o godz. 11 i pół przedpoł.

Wycieczki: „Straży polskiej“ do Niepołomic o g. 2 i pół popoł. z dworca kolejowego; „Resursy urzędniczej“ do Skały Kmity o g. 2 po południu z dworca kolejowego; oddział kolarski „Sokoła“ do Bielan wraz z wyścigami kolarzy. Wyjazd o g. 2 popoł. z przed gmachu „Sokoła“.

Festyn w parku dra Jordana.

Matche: „Cracovii“ z „Robotniczym klubem

sportowym" na błoniach krakowskich o g. 5 po południu; „Rezerwa I. Krakusa" z „Rękodzielniczym związkiem sportowym Polonia" na błoniach podgórskich o g. 4 i pół popoł.

W poniedziałek 11 lipca:

Kalendarzyk kościelny: Piusa p. m., Pelagii i Sabina.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 46, zachód o godz. 7 m. 45; długość dnia godzin 15 min. 59.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Rozwódka".

Teatr ludowy: „Ułani księcia Józefa".

Składki na pomnik Kościuszki w Krakowie. Z powodu jednogłośnego zatwierdzenia poprzedniej uchwały Rady miasta, oddającej pod budowę pomnika Kościuszki miejsce na Rynku krakowskim od strony ul. Szewskiej — złożono zaraz w sali Rady miejskiej, podczas dalszego posiedzenia, na listę wystawioną przez r. Konopińskiego, następujące kwoty na budowę pomnika:

Konopiński 20, Adam Doboszyński 50, Maciowski 10, Suski 10, Pareński 17, Uderski 5, Staniszewski 10, Jarra 10, Stachowski 20, Drozdowski 10, Bialik 10, Kosobucki 10, Misiorowski 10, Guzikowski 10, Zbroja 10, dr Meisels 10. Czubryt 10, Romanowski 10, Nowicki 20, Porębski 10, Krzetuski 20, Pająk 10, Weżniakowski 10, Beringer 20, Sare 20, dr Lustgarten 10, dr L. Herz 20, Schwarz 10, Dąbrowski 5, St. Nowak 2, Petelenz 5, Miedniak 3, ks. Krupiński 10, Gayczak 5, Ign. Landau 20, Bujwid 50, Jul. Nowak 10, Dębicki 2, Wasung 2, Nowotny 5, Podobiński 5, Zawadzki 5, Jan Wolny 50, Wilczyński 10. Jaszczurowski 5, Dudek 5, Iglicki 5, Gertler 20, dr Krongold 10, Grodyński 10, Kannenberg 2, Juliusz Leo 20, Grzybała 5, Goliński 2, dr Janiszewski 4, Sawiński 4, Jan K. Federowicz 20. — **Razem 725 koron.**

W handlu u Wentzla złożyli wczoraj na listę r. Konopińskiego:

Iżycki 1, Armółowicz 2, Seeliger 2, dr Radecki 1, dr I. 1, W. B. 1, I. D. 1, Igud (nieczytelne) 10, N. N. 5, Ch. 1, Chromiński 1, dr Nowak 5, Nann 1, Armatowicz 1, St. Czaplicki 1, Dziubanowski 1, Tow. P. Skargi 10, Repetowski 5, Spalke 1, Lewiński 1. — **Razem 53 K.**

Kwotę 778 koron zebraną wczoraj złożył r. Konopiński w administracyi „N. Reformy".

Wobec ostatecznego zdecydowania miejsca pod pomnik Kościuszki, którego odlew, jak wiadomo, jest już gotowy, potrzebna kwota na budowę postumentu zebrana już będzie z łatwością.

Jak dotąd, tak i nadal administracya „Nowej Reformy" pośredniczyć będzie w zbieraniu składek.

Walny Zjazd T. S. L. Związek okręgowy T. S. L. w Krakowie zawiadamia delegatów na walny Zjazd T. S. L. w Krakowie, że biuro kwaterunkowe i gospodarcze Zjazdu mieści się przy ul. św. Jana l. 14 w lokalu Związku okręgowego. Dyżur w dzień i w nocy.

Ślub dra Maryana Goyskiego, amanuenta Biblioteki Jagiellońskiej, z panną Aleksandrą Kozubską, córką ś. p. Karola i Róży Kozubskich, odbył się dnia 2 b. m. w kościele św. Józefa w Krakowie.

Zemsta lokatora na kamieniczniku. Ulica Miodowa była wczoraj w nocy widownią ciekawego wypadku, ilustrującego przykre stosunki między lokatorami a właścicielami domów w tej dzielnicy miasta. Przed godz. 10 wieczorem wszedł do sklepu z kapeluszami Heima Teitelbauma przy ulicy Miodowej pod l. 9 jakiś człowiek z garnkiem w ręku i kawałkiem papieru. W sklepie siedział właściciel tego handlu, a zarazem tej kamienicy, gdzie mieści się lokal sklepowy, rozmawiając ze swym bratem. Gdy na zapytanie przybyłego, kto jest właścicielem domu, p. Teitelbaum wymienił swe nazwisko, nieznany człowiek podał zwinięty kawałek papieru panu T. i równocześnie chlusnął na niego z garnka w oczy jakimś płynem, oblewając głowę, twarz i ubranie p. T.

Napadnięty wszczął alarm. Znajdujący się w pobliżu inspektor policyjny p. Bron. Karcz schwytał napastnika. Wskutek alarmu zebrał się na ulicy kilkutysięczny tłum żydów. Przybyło także pogotowie ratunkowe. Stwierdzono, że płyn, którym napastnik oblał twarz p. T., składał się ze spirytusu denaturowanego, zmieszanego z karminem, wskutek czego twarz i szyja oblanego były całkiem czerwone i wyglądały jakby odarte ze skóry. Pogotowie po stwierdzeniu, że oczom p. T. nie wyrządził spirytus żadnej szkody, odjechało.

„Pod telegrafem" zeznał przesłuchiwany napastnik, iż nazywa się Naftali Weinreich, 38 letni czeladnik piekarski, zamieszkały przy ulicy Wąskiej l. 6; oblanie p. Teitelbauma było aktem zemsty za podwyższanie lokatorom czynszów za mieszkania. P. Teitelbaum zeznał, że w przeszłym tygodniu przyszedł do niego anonimowy list z wyrokiem śmierci za podwyższanie czynszu. List ten złożył p. T. w prokuratoryi.

Zemsta Weinreicha wywołała na Kazimierzu silne wrażenie wśród właścicieli realności.

Wybuch w fabryce. Z Berna mor. telegrafują: W fabryce wagonów w Nesselsdorf nastąpiła eksplozya, która zniszczyła część fabryki. Jeden robotnik zabity, 3 rannych.

Skazanie Colpiego. Z Wiednia telefonują: Colpi oskarżony o kradzież w banku trydenckim, został skazany na sześć lat ciężkiego więzienia.

Katastrofa w górach. Z Klein-Scheidegg telegrafują: Ostatecznie stwierdzono, że wskutek usunięcia się lawiny 7 osób zginęło, a 5 odniosło rany.

Zniszczenie obserwatoryum przez lawinę. Z Zurychu telegrafują: Donoszą tu, że obserwatoryum na Mont-Blanc, zawierające bardzo cenne urządzenie, zostało przez lawinę śnieżną zniszczone.

Luccheni. Z Londynu telegrafują: Członek międzynarodowego kongresu kryminalistów, który odbył się niedawno w Zurychu, Wind, opowiada w jednem z pism tutejszych o swych odwiedzinach u Lucchenigo. mordercy cesarzowej Elżbiety. — Luccheni był w bardzo dobrym humorze i siedzi on w wysokiej wielkiej sali ze wspaniałym widokiem na jezioro genewskie. Zajmuje się introligatorstwem. Wolno mu palić papierosy, a od czasu do czasu dostaje wino. — W pokoju jest światło elektryczne. Łóżko, na którem Luccheni sypia, jest bardzo wygodne. Na ścianie ma mnóstwo kartek korespondencyjnych od towarzyszów więzienia, którzy wyszli już na wolność. Między kartkami wiszą podobizny cesarza Franciszka Józefa i cesarzowej Elżbiety.

Rekordy aeroplanów. Z Betheny telegrafują: Awiator Labouchere uzyskał wczoraj nowy rekord, przelatując 340 klm. w 4 godz. 37 min.

Runięcie pociągu z nasypu. Z Taganroga telegrafują: Koło stacyi Mospimo pociąg spadł z nasypu i rozbił się. Znaczna liczba osób zabitych i rannych.

Wybuch na okręcie. Z Chersonia telegrafują: Podczas eksplozyi na okręcie „Łowki" odniosło 50 osób rany, 1 zginęła. Okręt zatonął w 2 godziny po eksplozyi.

Mianowania. „Gazeta lwowska" ogłasza: Minister spraw wewn. powołał komisarza powiat. dra Filipa Grossa do czasowej służby w ministerstwie spraw wewn.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował docenta Tadeusza Obmińskiego zwycz. profesorem politechniki we Lwowie.

Urzędnik Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie Kazimierz Lubaczek został autoryzowany jako ubezpieczeniowy technik.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 lipca.

HOTEL KRAKOWSKI: prezydent Stanisław Adamkiewicz z Chicago (Stany Zjed.), Tadeusz Łuniewski z Pasturki (Król. Pol.), prof. Romuald Stępowski z żoną z Warszawy, Nathan Kurzmantel z Monachium, Hilary Miciński z Detroxi (Stany Zjed.), Ignacy Kruszewski z synem z Brzezia (Król. Pol.), prof. Adam Górski z Drohobycza, dr Maryan Bielatowicz z żoną ze Lwowa, X. Andrzej Garstka z Nowego Jorku, X. Stanisław Fimowicz z Buffalo (Stany Zjed.), Jan Sobota z Chicago.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski